

# Ludzie, których miało nie być

2 września 2022

Szerokie niziny Południowego Podlasia były kiedyś usiane błyszczącymi kopułami cerkwi prawosławnych. W 1938 roku świątynie nagle zniknęły z krajobrazu, Ani nie rozsypały się ze starości, ani nie strawił ich ogień. W letnie upalne dni, w czas zbierania polonów, gdy wszyscy ciężko pracowali w polu, do wsi przyjeżdżało polskie wojsko i rozciągało linami drewniane budowle. Po zburzonych cerkwiach zostawały puste miejsca i pustka w sercu. A historia tak samo jak przyroda pustki nie znosi... na konsekwencje, które skutki odczuwalne są do dzisiaj nie trzeba było długo czekać. doktor Mariusz Sawa – komentarz historyczny. Grażyna Hankiewicz – zdjęcie z odpustu św. Anny w Międzyzlesiu. O cerkwi opowiadali Włodzimierz Gołubczuk i Katarzyna Ustymowicz.